

Powstanie Krakowskie

W dniu dzisiejszym mija dwadzieścia trzy lata od chwili, w której robotnicy Krakowa schwycili za broń aby dać godną odpowiedź na słowa szefa rządu — jest źle, będzie jeszcze gorzej. —

Obecnie kiedy po straszliwej rzezi, ruinie i pożodrze wojennej każdy dzień przynosi poprawę gospodarczą i podniesienie się stopy życiowej klasy robotniczej, nie od rzeczy będzie przypomnieć przeszłość.

Obudowaniu po stu dwudziestu trzech latach niewoli państwa polskiego nie towarzyszyły żadne poważniejsze reformy społeczne. Ziemia pozostała po dawnemu, nie bacząc na obietnice rządu lubelskiego, w rękach potomków i spadkobierców Targowicy, Fabryki, kopalnie, hutę stanowiły własność kapitalistów.

Klasy posiadające wywierały decydujący wpływ na rząd.

Pogłębiająca się z dnia na dzień inflacja i dewaluacja marki polskiej, ciężkim brzemieniem leżała na barki wszystkich żyjących z pracy najemnej.

Spadek realnej płacy zarobkowej w powiązaniu z ostrymi atakami na byt i prawa klasy pracującej i z dziką orbią nadużyć czyniło życie nie do wytrzymania.

Rosnące wciąż niezadowolenie i zwiększający się opór klasy robotniczej uzewnętrznia się w stale wybuchających i stale pogłębiających się akcjach strajkowych.

Strajkują włókniarze, metalowcy, górnicy, hutnicy, kolejarze. Strajki są coraz dłuższe, coraz uporczywsze.

Od strajków w poszczególnych ośrodkach pracy przechodzi klasa robotnicza po przez akcje w całych gałęziach produkcji do strajków powszechnych i do strajka generalnego.

Akcje strajkowe ogarniają nie tylko klasowo uświadomiony element. Członkowie t. zw. polskich lub nawet chadeckich związków zawodowych biorą udział w walce nie gorzej od klasowców.

Coraz częściej kierownictwo akcji nie wymyka się z rąk oficjalnego rządu zawodowego i trafia do rąk rad załogowych albo bezpośrednio przez masę wyłonionych komitetów strajkowych.

Punktem wyjścia strajków są zagadnienia czysto ekonomiczne. Ale ponieważ o charakterze strajku decyduje sam przebieg nie zaś wysunięte żądania, wszystkie strajki stają się zdecydowanie polityczne. Drobne początkowo i częściowe akcje łączą się ze sobą i nabierają ogólnopństwowego znaczenia. Na porządek dzienny wchodzi sprawa władzy.

Na fali tego rodzaju wystąpień rozgrywa się znane wypadki krakowskie.

Przeciwko strajkującym robotnikom rząd Chjeno-Piasta kieruje policję i wojsko. Policja umyka ulani cofają się nie chcąc występować przeciwko braciom.

W rezultacie formalnych walk państwo znalazło się w rękach robotników.

Powstanie krakowskie przeszło do historii demokracji polskiej jako jeden z etapów jej walk wyzwolenia. Nie stało się punktem wyjścia zasadniczych zmian społecznych. Stało się to dlatego, iż zabrakło jednolitego frontu kierowniczego.

Krakowskie kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej i po części nawet krajowe nie wyzbyło się wrogich klasie robotniczej elementów, związanych bezpośrednio z rządem Chjeno-Piasta. Komunistyczna Partia Polski nie była jeszcze masową par-

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 208 (999)

Środa 6 listopada 1946 r.

Rok III

Z prac komisji Generalnego Zgromadzenia ONZ

Nowe ataki na Radę Bezpieczeństwa na Komisji Politycznej ONZ Milion stron różnych dokumentów

ma zamiar opublikować sekretariat generalny O. N. Z.

„W ten sposób jedynie marnuje się fundusze“
— stwierdza przedstawiciel Z.S.R.R.

Nowy Jork Korespondent PAP donosi z Flushing Meadows, że po kilku dniach wystąpień delegatów na plenum Generalnego Zgromadzenia obrady przeniosły się w większości na teren komisji, które mają na celu rozpatrzenie szeregu bieżących spraw i przedłożenie ich następnie plenum do aprobaty. Do prac przystąpiły już komisje: polityczna, prawna, społeczno-humanitarna i administracyjno-budżetowa. W kilku wypadkach nie obyło się bez gorącej dyskusji i krytycznych wypowiedzi. Najważniejszą sprawą znalazła się na stole konferencyjnym Komisji Politycznej, a mianowicie przyjęcia członków ONZ.

Dyskusja w tej sprawie została wykorzystana do podjęcia przez niektórych delegatów ataku na pracę Rady Bezpieczeństwa z tendencją ograniczenia jej pełnomocnictw. Wniosek australijski do nagłego podjęcia dyskusji w tej sprawie, nie zyskał jednak poparcia innych delegatów, tak że w konsekwencji Australia została

zmuszona do wycofania swego wniosku. Już po decyzji przyjęcia Szwecji, Islandii i Afganistanu do ONZ, przedstawiciele niektórych państw Południowej Ameryki podjęli debatę, której tendencją było ograniczenie zakresu działalności Rady Bezpieczeństwa. Wystąpieniem delegatów Argentyny, Meksyku, Salwadoru oraz Egiptu przeciwstawił się reprezentant Związku Radzieckiego — Wyszyński. Wyraził on pogląd, że dyskusja w sprawie przyjmowania nowych członków winna mieć miejsce w odpowiednim momencie, a porządek dzienny prac komisji nie przewiduje debat na ten temat. Delegaci Południowej Ameryki domagali się maksymalnego ograniczenia funkcji Rady Bezpieczeństwa w odniesieniu do przyjmowania nowych członków. Zdaniem Wyszyńskiego, przemówienia tych delegatów były poddyktowane jedynie chęcią zaatakowania raz jeszcze działalności Rady Bezpieczeństwa. Dyskusje w tej sprawie odroczono do następnego posiedzenia.

Na Komisji Społeczno-Humanitarnej zajęto się sprawą kontroli handlu narkotykami i zawarła odpowiedniej międzynarodowej konwencji. Gorąca dyskusja wystąpiła w momencie, gdy delegat Argentyny wystąpił przeciwko usunięciu Hiszpanii frankistowskiej z rzędu państw, mających brać udział w ten konwencji. Jakkolwiek podobny wniosek złożyła na Radzie Społeczno-Gospodarczej delegacja brytyjska, to jednak na terenie Komisji nie zajęła ona tym razem identycznego stanowiska. Przeciwno wnioskowi Argentyny wystąpili energicznie delegaci Związku Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji i Chile.

Szereg ciekawych informacji o pracach i stanie sekretariatu ONZ otrzymano w przemówieniu radzieckiego delegata Gusiewa na posiedzeniu Komisji Administracyjno-Budżetowej. Komisja ta miała rozpatrzyć projekt budżetu ONZ na rok 1946/47. W czasie dyskusji Gusiew wystąpił przeciwko nadmiernemu rozrostowi aparatu generalnego sekretariatu. Zaznaczył on, iż urzędnicy sekretariatu przygotowują olbrzymie ilości rocznych dokumentów, tracąc wiele czasu na ułożenie i rozważenie ich. Sekretariat zamierza opublikować milion stron różnych dokumentów, ale nie powiedziano — podkreślił delegat radziecki — wiele stron będzie zawierać pożyteczny materiał dla Narodów Zjednoczonych. Jako przykład Gusiew podał sprawozdanie Komisji dla spraw zniszczonych terenów.

Przez pół roku komisja studiowała to zagadnienie i opracowała sprawozdanie na 446 stronicach. Dalsze pół roku trzeba będzie do zapoznania się i rozpatrzenia tego materiału, a w konsekwencji może wyłonić się zagadnienie nowego sprawozdania. W międzyczasie zaś zniszczone obszary nie otrzymały żadnej skutecznej pomocy w wyniku pracy komisji. W ten sposób marnuje się jedynie fundusze ONZ.

Projekt budżetu przewiduje specjalne sumy, m. in. na służbę informacyjną, która ma się dzielić na 10 wydziałów. Ponadto przewiduje się własne stacje radiowe i przejście radiostacji Ligi Narodów, ceby wskazywała na szeroko zakrojone plany akcji propagandowej. Tymczasem — jak podkreślił Gusiew — narody czekają na praktyczną pracę ze strony ONZ. Dyskusja w sprawie budżetu Organizacji będzie kontynuowana na najbliższych posiedzeniach komisji.

Nowe akty terroru gen. Franco Fala aresztowań, w Hiszpanii Krwawy przywódca faszystów drży przed ONZ i zemstą ludu

Londyn. Korespondent dyplomatyczny dziennika „News Chronicle“ Herbert Weithman, omawiając wiadomość agencji „Associated Press“ z Madrytu o aresztowaniach przeciwników ustroju faszystowskiego w Hiszpanii pisze, że generał Franco czyni rozpaczkę wysiłki, żeby zabezpieczyć się przed rozruchami wewnętrzными, które mogą wybuchnąć z chwilą, gdy ONZ będzie rozpatrywała sprawę ustroju faszystowskiego w Hiszpanii. Franco rozkazał

swej policji, by odnalazła i uwęziła wszystkich „podejrzanych“ przywódców republikańskich. Silne oddziały policji i faszystów zostały wysłane w te okolice Hiszpanii, gdzie koncentruje się republikański ruch oporu — a więc przede wszystkim w okolicy Barcelony. W pobliżu Teleo doszło do starć z oddziałami partyzanckimi, podczas których z obu stron byli zabici i ranni. W ostatnich tygodniach kilkaset osób wysłanych zostało przez rząd generała Franco na wyspy Balearskie

cią całej demokracji realizującą założenia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wiążącą w jedną organiczną całość walkę robotników pracujących bezrobotnych o chleb i pracę z walką chłopów o ziemię.

Jedni nie chcą, inni nie potrafili przerzucić walki robotników krakowskich na teren Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska gdzie dojrzewały nowe konflikty. Rządowi udało się rozproszkowanie walki robotniczej i wylądowanie energii mas w całym szeregu oderwanych od siebie wystąpień.

W ciągu dwudziestu trzech lat

dzieliących nas od czasu powstania krakowskiego wiele upłynęło wody i wiele nastąpiło zmian. W ciężkich doświadczeniach i krwawych zmaganiach krzepła i zdobywała sobie sojuszników klasa robotnicza. Jej walka i jej zwycięstwo stało się zwycięstwem całego narodu.

Bez zmiany zostało tylko jedno, zostali tylko jedni, którzy niczego się w ciągu tych lat nie nauczyli i niczego nie zapomnieli. Którzy jeszcze dziś usiłują kierować krąbójeższe z dzieł w pierś Polaka jak robili to w roku tysiąc dziewięćset dwudziestym trzecim. E. S.

Mordercy posła Ścibiorka przed Wojsk. Sądem Rejonowym w Warszawie

Kulisy zabójstwa ujawniają bezpośredni związek zabójców z obojmi ośrodkami dyspozycyjnymi

W poniedziałek bieżącego tygodnia rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces zabójców ś.p. Bolesława Ścibiorka, posła do KRN z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Oskarżonych jest 6, w tej liczbie jedna kobieta. Są to ludzie młodzi, przeciętnie lat 25. Na ławie oskarżonych zasiadają: Wiesław Płoński, Bolesław Panek, Henryk Szymczak, Waldemar Czaplarski, Władysław Rosiński i Irene Dmochowska.

Z odczytanego aktu oskarżenia wynika, że Płoński i Panek, należący do dywersyjno-sabotażowej organizacji, dokonali z rozkazu tejże organizacji w dniu 5 grudnia ub. r. zabójstwa na osobie Bolesława Ścibiorka. Oskarżony Płoński poza tym pozostaje pod zarzutem zamachu z bronią w dniu 22 marca 1946 r. na patrol wojskowy w Łodzi, w wyniku którego ponieśli śmierć szeregowiec Zyla i funkcjonariusz MO, Liwiński, Płoński i Panek oskarżeni są nadto o zorganizowanie w październiku ub. r. napadu na Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Łodzi. — Płońskiemu, Szymczakowi i Czaplarskiemu zarzuca poza tym akt oskarżenia dokonania w październiku 1945 r. zamachów we wsi Przybyszewo, gm. Słupia, na osobach małżeństwa Jana i Leokadii Chrzaszcz-Rosiński oskarżony jest o branie udziału w wymienionym wyżej związku sabotażowo-dywersyjnym, mającym na celu obalenie Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej, przy czym pełnił w tym związku funkcję magazyniera broni. Dmochowskiej zarzuca się kontakt z dowódcą grupy tegoż związku, Kucikiewiczem i jego zastępcą, Płońskim.

Wyjaśnienia złożone przez pierwszego z oskarżonych, Panka, odsłaniają kulisy zabójstwa posła Ścibiorka, ujawniając jednocześnie wszystkie działania w morderstwie sprężyn. W maju roku 1945 Kucikiewicz „Orsza” polecił Wiesławowi Płońskiemu zlikwidowanie posła Ścibiorka. Na razie Płoński odmówił wykonania zlecenia. Po przedsięwziętych następnie próbach zamachu na życie ś.p. Ścibiorka, nieudanych z różnych powodów, uplanowano zamach na dzień 5 grudnia r. ub.

Na dzwonek drzwi mieszkania utworzył strażnicę Ścibiorka, który został odrazu sterroryzowany pistoletem systemu „VIS”. Wyhodzającego, na odgłos hałasu, z sąsiedniego pokoju posła Ścibiorka sterroryzowali maszynowym pistoletem Płoński i Baran. Gdy oskarżony Panek przetrzasnął ciężkie drzwi Ścibiorka, w dalszych pokojach rozległ się strzał. To właśnie Płoński i Baran zastrzelili Ścibiorka. Z wyjaśnień oskarżonego Panka wynika, że Kucikiewicz określał zlikwidowanie Ścibiorka jako konieczność, gdyż wstąpił on celowo do PSL, by spowodować rozłam. Ciekawie bardzo przedstawia się sprawa usiłowanego wjazdu morderców za granicę. Płońskiemu i innym oskarżonym, usiłującym przedostać się z Gdańska za granicę, angielski kanitan okrętu oświadczył: „Tacy ludzie jak wy przydadzą się w Polsce”. — Cała grupa zamachowców po dokonaniu zabójstwa miała się zgłosić za granicą u Andersa, jako grupa sabotażowo-dywersyjna, która po przeszkoleniu, wrócić miała drogą powietrzną

do Polski. Z dalszych wydoły tych od oskarżonych zeznań wynika, iż Kucikiewicz był bardzo zadowolony, że podejrzenie o zabójstwo spadło na Bezpieczeństwo. Cieszył się tenże Kucikiewicz z wystąpienia min. Bevena w Izbie Gmin, oskarżającego Polskę, iż jest krajem policyjnym i przy pomocy władz bezpieczeństwa likwiduje przeciwników obecnego reżimu.

W dalszym ciągu swych wyjaśnień osk. Panek mówi o okolicznościach towarzyszących zamordowaniu małżeństwa Chrzaszcz. — o napadzie rabunkowym na Urząd Gminy w Słupiu, wreszcie o posiadanych zasobach broni.

Wyjaśnienia drugiego z kolei oskarżonego, Wiesława Płońskiego nie wnoszą nic nowego co do okoliczności faktycznych zabójstwa. Potwierdza on zeznania Panka, stwierdzając, że według opinii Kucikiewicza Ścibiorek wszedł do PSL, tylko po to, by brudzić bo to jest zdrajca. Posła Ścibiorka zamordował bezpośrednio Baran w korytarzyku. Nie przekonały morderców słowa Ścibiorka przed śmiercią: „Czego chcecie panowie ode mnie,

przecież ja jestem teraz sekretarzem PSL”. Rola Dmochowskiej, urzędniczki ambasady amerykańskiej w Warszawie polegać miała na ułatwieniu zabójcom wyjazdu z granicę. Obiecała ona Płońskiemu załatwienie tej sprawy dzięki posiadanym w ambasadzie stosunkom. Według opinii Płońskiego Ścibiorek nie był szczerym członkiem PSL, lecz się dzał raczej na dwóch stołkach i poszedłby tam, dokąd wiatr powieje”. Mikołajczyk, jego zdaniem, jak i zdaniem całego podziemia, przyjechał z Londynu po to, ażeby zrobić porządek wszedł zaś do Rządu w celu utworzenia drogi innym po zwycięstwie.

Do dalszych, zarzucanych aktem oskarżenia czynów przestępnych, jak napadu rabunkowego na „Orbis” w Łodzi, zamordowanie małżeństwa Chrzaszczów, wreszcie do zabójstwa szeregowca WP, i milicjanta i posiadania nielegalnego broni (pistoletu „VIS”, automat i inna broń) oraz cały arsenał w Skiełniewicach oskarżony Płoński całkowicie się przyznaje. Na tym zakończono posiedzenie. Sądu w pierwszym dniu procesu morderców ś.p. Ścibiorka.

CO PISZĄ INNI

Wypadek, jaki miał miejsce niedawno we wsi Lubin Kościelny, gdzie to ksiądz z ambony podał ostrej i nierzeczowej krytyce działalność Ligi Kobiet, w następstwie czego została uprowadzona przez bandę instruktorów tej organizacji, przybyła do wsi celem posużenia księdzu i miejscowemu społeczeństwu dokonanych wyjaśnień, dotyczących założeń programowych Ligi Kobiet — poruszył dogłębnie opinię publiczną w kraju. Liga Kobiet wysłała do Episkopatu Polskiego list, którego interesującą wyjątki w ślad za „Głosem Robotniczym” poniżej cytujemy.

We wsi Lubin Kościelny pow. bielskiego, woj. bielsostockiego została zorganizowana kółka gminne Ligi Kobiet, do którego weszły wszystkie kobiety wiejskie. Praca prowadzona przez Ligę zapowiadała się i szła jak najlepiej do momentu, kiedy ksiądz tamtejszej parafii wezwał kobiety do wystąpienia z Ligi, ponieważ, jak się wyraził, jest to Komsomol. Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet bezpośrednio po tym fakcie, wystosował do księdza pismo wyjaśniające ideologiczne i społeczne założenia Ligi i proszące o odwołanie słów rzucanych z ambony.

Ponadto do wsi Lubin Kościelny wysłano instruktorów Ligi, Stefania Roszkowską dla wyjaśnienia sprawy na miejscu. Natychmiast po przybyciu do wsi, Roszkowska została zabrana przez przybyłych z lasu bandytów, mimo tłumaczeń że została bez opieki dwoje małych dzieci.

Znając metody tego rodzaju wystąpienia, należy przypuszczać, że Roszkowska nie żyje. Mąż Roszkowskiej zginął w czasie działań wojennych, Roszkowska pozostawiła dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat.

Czy uprowadzenie matki dwojga dzieci, które pozostawiła obecnie bez żadnej opieki jest godziwym sposobem walki politycznej? Czy fakty ten nie powinien wstrząsnąć sumieniem narodu?

Uważamy, że stanowisko, jakie zajęł ksiądz we wsi Lubin Kościelny wobec Ligi Kobiet, a które stało się bezpośrednią czy pośrednią przyczyną uprowadzenia Polki patriotki, bezpartyjnej kobiety, jedynej żywicielki osieroconych dzieci, było niezgodne z etyką chrześcijańską.

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet nigdy i nigdzie nie występowała przeciwko religii. Większość naszych członkiń, to wierzące katoliczki. Sztabary Ligi są poświęcone, w wielu miejscowościach koła Ligi współpracują z miejscowym duchowieństwem. Ani nasza praca społeczna, ani nasza ideologia nie stoją w sprzeczności z zasadami wiary chrześcijańskiej. W naszej pracy społecznej dążyliśmy do tego, by każda kobieta polska zdobyła się dzisiaj na ruinach i zgłiszczach naszego kraju na wielki wysiłek twórczy budowy nowego życia.

Chcemy wychować nowe, młode i zdrowe pokolenie, wolne od gwałty, nędzy i niedostatku. Chcemy budować szkoły i domy dziecka, żłobki i przedszkola, warsztaty, spółdzielnie i szkoły zawodowe dla kobiet, chcemy pomóc kobiecie wiejskiej i dać jej możność korzystania z tych udogodnień, jakie ma dziś wiele kobiet w mieście. Chcemy dopomóc wszystkim kobietom wsi i miast w ciężkiej pracy połąszenia obowiązków matki, gospodyni domu, pracy społecznej i zawodowej.

W naszej akcji społecznej występujemy przeciw temu, co jest dla każdej kobiety matki największym nieszczęściem i klęską życiową, gdyż odbiera jej dziecko. Występujemy przeciwko wojnie i walkom bratobójczym; przeciw wojnie, to znaczy śmierć milionów ludzi, ruinę gospodarki i dobrobytu narodów, które z takim wysiłkiem, kosztami ciężkiej ludzkiej pracy odbudowały zniszczone miasta i wsie.

My chcemy, aby nowe pokolenie rosło i rozwijało się w duchu umiłowania pokoju, w duchu braterstwa między narodami.

Występujemy przeciwko walkom bratobójczym, gdyż uważamy, że niepo to tyłu nas zginęło na polu walki o niepodległość, w obrach koncentracyjnych i karnych gestapo, aby ci, co pozostali przy życiu, ginęli z rak kaniowych.

Dążyliśmy do tego, aby wychować młode pokolenie tak, aby zrozumiało ono, czym jest jedność własnego narodu, gdyż tylko jedność narodu może zapewnić szybki odbudowę kraju zgniętą i ruin, a tym samym stworzyć warunki dla szczęśliwego rozwoju naszych dzieci.

Konferencja premiera Attlee

ze związkami zawodowymi

Londyn. We wtorek dnia 6 b.m. rozpoczyna się w Londynie konferencja, na której premier Attlee omówi z radą naczelną brytyjskich związków zawodowych najważniejsze zagadnienia, jakie wyłoniły się na ostatnim kongresie związków zawodowych w Brighton. W obradach wezmą udział również członkowie parlamentarnej grupy Partii Pracy i członkowie komitetu wykonawczego partii. Powodem zwołania konferencji jest rozdziewięć pomiędzy poglądami rządu i związków zawodowych na cały szereg spraw. Udział premiera nadaje konferencji specjalnego znaczenia. Konferencja nie odbędzie się w gmachu prezydium rady ministrów, ale w siedzibie związków zawodowych w t. zw. Transport House, co korespondenci

krajowi i zagraniczni podkreślają ze szczególnym naciskiem. Porządek obrad został oszczepiony t. j. jednolicie. Wiadomo jedynie, że omawiane będą sprawy 40-godzinnego tygodnia pracy, zatrudnienia robotników obcej narodowości, rezolucji domagającej się zerwania z rządem gen. Franco, zwiększenia produkcji, programu nacjonalizacji przemysłu. Premier Attlee zamierza podobno poruszyć na konferencji sprawę zatrudnienia b. żołnierzy polskich, jak również wprowadzenia do brytyjskiego przemysłu robotników innych narodowości (np. Włochów) i osób wysiedlonych z Niemiec. W kołach politycznych przypisują ogromne znaczenie tej konferencji dla wewnętrznej gospodarki i polityki brytyjskiej w najbliższym okresie.

Protest Kanadyjczyków

przeciwko osiedlaniu b. żołnierzy polskich

Ottawa. Rada miejska w miejscowości Southwold wniosła protest przeciwko oddaniu budynków i urządzeń dawnej szkoły lotniczej w Fingal na kwatery dla b. żołnierzy polskich II Korpusu i Japończyków sprowadzonych z brytyjskiej Kolumbii do pracy na roli.

W czasie ostatnich 15 miesięcy obóz w Fingal był kwaterą niemieckich jeńców wojennych.

Rada miejska w Southwold wysunęła żądanie, aby budynki obozu oddać do użytku bezdomnym weteranom kanadyjskim i ich rodzinom.

Sprawcy zamachu

na ambasadę brytyjską w Rzymie

Paryż. Agencja France Presse donosi z Rzymu, że prasa włoska otrzymała nie podpisany komunikat najwyższego dowództwa organizacji „Irgun Zvai Leumi” zapewniający, że zamach na ambasadę brytyjską w Rzymie został wykonany przez oddziały tej organizacji.

Komunikat stwierdza, że powodem zamachu na ambasadę brytyjską w Rzymie jest fakt, że tam właśnie koncentrują się wszystkie intrygi antyżydowskie, a specjalnie związane z utrudnianiem repatriacji Żydów. Biura ambasady były poddane obserwacji od dłuższego czasu. Ażeby uniknąć niepotrzebnych ofiar wśród ludności włoskiej, oddziały żydowskiej organizacji, zachowały specjalne środki ostrożności. Przed

wykonaniem zamachu wszystkie wejścia do ambasady zaopatrzone w napisy ostrzegawcze, a nielicznych przechodniów ostrzegaly specjalne posterunki.

Nota Rumuńska

do rządu brytyjskiego

Londyn. W Londynie rozpatrywana jest obecnie nota rumuńska protestująca przeciwko ingerencji Wielkiej Brytanii w wewnętrzne sprawy rumuńskie. W nocie tej rząd rumuński stwierdził gotowość rozpatrzenia wszystkich żądań alianckich, które zostaną przedstawione wspólnie przez Wielką Trójkę.

Epilog „Goralenvolku“

Nie można powiedzieć, żeby Niemcy wyróżniali się subtelniejsząmi umiejętnościami dyplomatycznymi czy finezyjnymi pociażnięciami politycznymi. Umiejętność zjedynienia sobie narodów podbitych określonymi sposobami jest codziennością troską i zmartwieniem jednocześnie każdego imperialistycznego państwa w jego polityce wewnątrznej. Sprawy tej nie zasypiali również Niemcy, w ciągu kilkunastu lat swego panowania w Europie, prowadząc swoistą politykę narodowościową, wyrażającą się głównie w odnajdywaniu nowych grup etnicznych i tworzeniu z nich nowych narodów, spokrewnionych zawsze oczywiście, według poglądów niemieckich rasistów, w mniejszym lub większym stopniu pod względem etnicznym z niemiecką rasą panów, w których służbę każdy taki nowokreowany naród przechodził. Taką próbą wyodrębnienia w narodzie polskim rzekomo samodzielnej i niezależnej ludności góralskiej, wywodzącej się w swym początku etnicznym, zdaniem niemieckich etnologów, z germańskich plemion, było stworzenie nowego narodu, t. zw. „Goralenvolku“. Wyłania się całkiem naturalne pytanie, jak zachowała się ludność polskiego Podhala wobec tej koncepcji, na rodowościowej. Czy ludność ta dopuściła się odstępstwa od polskości i narodu polskiego, czy też nie? W imię obiektywnej prawdy odpowiedzieć trzeba przecząco. Lud podhalański trwał przy Polsce w ciągu całego okresu okupacji. Trwał zawsze czynnie, biorąc udział w organizowaniu operacji przeciwko najeźdźcy, wykorzystując szczególnie dogodnie dla szerszych akcji konspiracyjnych i utrzymując kontakt z zagranicą przez przeprowadzanie niedostępnymi przełęczami górskimi emisariuszy politycznych. Nieliczny tylko odsetek ludności góralskiej, obejmujący karierowiczowskie, sprzedajne charaktery, dopełniło zdrady narodowej, wciągając się na listę nowej narodowości. Odbywało się to wszystko pod patronatem dr. Henryka Szatkowskiego, który stał się

teoretykiem „Goralenvolku“, przy gorliwym udziale kilku „kombinatorów“ z braćmi Krzeptowskimi na czele. Dlatego też nie można inaczej skwalifikować historii jak tylko jako jeden z nielicznych zresztą momentów zdrady sprawy narodowej w czasie okupacji, zdrady obciążającej garstkę podhalańskich kolaborantów.

Za działalność swą, która w konkretnych przejawach wyraziła się w złożeniu hołdu generalnemu gubernatorowi Haasowi Frankowi, w u-

tworzeniu „komitetu góralskiego“, współpracującego politycznie z Niemcami i stanowiącego niby surrogat „rządu“, w nakłanianiu siłą i metodami ludności do przyjmowania „kenkart“ góralskich, w zorganizowaniu wreszcie t. zw. S. S. góralskiego, walczącego później w szeregu armii niemieckich, odpowiadają dziś wszyscy owi „działacze góralscy“ przed demokratycznym Sądem polskim na podstawie dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich. W. S.

Rozwój Gdańska

Gdańsk — Miasto Gdańsk, które tak silnie ucierpiało na skutek działań wojennych, szybko podnosi się z gruzów. Obecnie na terenie Gdańska istnieje 1210 sklepów handlowych. Liczba ich nie jest jednak wystarczająca. Stąd też powstały lokale zastępcze, ogółem 689, a to: kioski uliczne, stragany targowe i stoiska.

Na terenie miasta czynnych jest ponad 200 stołówek, posiadających około 40 000 stołowników. Punktem rozdzielczym czynnych jest 248, z tego 106 artykułów spożywczych, 86 chleba i 56 mleka. Na dzień 1 października wydano ogółem 115 163 kart żywnościowych.

Wzrasta też ciągle ożywienie życia gospodarczego. Zarejestrowano 500 nowych placówek przemysłowych, w tym 85%, to zakłady rzemieślnicze. Dalej, pod względem liczebności, idą przedsiębiorstwa budowlane. Nowe warsztaty wyrastają na gruzach, a wielka ilość wydawanych zezwoleń na wydobywanie maszyn i urządzeń z ruin miejskich, najlepiej świadczy o ich pochodzeniu.

Obecnie na terenie Gdańska czynna jest już sieć wodociągowa na długości 300 km, przy całkowitej swej długości 360 km, sieć kanałowa natomiast czynna jest na długości 490 km przy całkowitej swej długości 520 km.

Po wybuchu bomb w Rzymie

Rzym. W związku z wybuchem bomby przy wejściu do ambasady brytyjskiej policja zatrzymała w po-

niedziałek, dn. 4 bm. pewnego człowieka, który podał się za Słowianina. Obecnie liczba aresztowanych wzrosła do 15 osób. Podano do wiadomości, że w odległości pół mili od gmachu ambasady policja znalazła worek, zawierający 35 paczek środków wybuchowych. Eksperti policji brytyjskiej, amerykańskiej i włoskiej dokonali w poniedziałek po południu rewizji w domach znajdujących się w okolicy ambasady.

Nowy rząd grecki opozycja odmówiła udziału

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Aten, że nowy rząd premiera Tsaldarisa złożył przysięgę na ręce króla Jerzego. Wszyscy ministrowie nowego rządu należą do partii premiera Tsaldarisa, ponieważ przedstawiciele opozycji odmówili udziału w rządzie.

Zaprzestanie działań wojennych w Indonezji

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Batawii, że wydano tam oficjalnie rozkaz zaprzestania ognia na wyspie Jawa. Decyzja nastąpiła w wyniku długotrwałych rokowań między władzami holenderskimi a indonezyjskimi z udziałem przedstawicieli Wielkiej Brytanii, komisarna dla spraw południowo-wschodniej Azji — Killearna.

Pobyt gen. Swierczewskiego w Kanadzie

Ottawa. Wiceminister obrony narodowej, gen. Swierczewski w czasie pobytu swego w Kanadzie był entuzjastycznie i owacyjnie witany przez tamtejszą Polonię w Montreal, Hamilton i Toronto. Gen. Swierczewski odwiedził najwyższych kanadyjskich dostojników państwowych, m. in. p. o. ministra obrony Kanady Gibsons i szefa sztabu generalnego Poulkasa.

Sytuacja gospodarcza w Grecji

Londyn — Specjalny korespondent Reutersa donosi z Aten, że sytuacja gospodarcza w Grecji jest wyjątkowo ciężka. Nie dość że budżet państwa przewiduje wydatki dwukrotnie wyższe od dochodów, ale od początku roku budżetowego suma wydatków przewyższyła przewidzianą w budżecie dochody zaś okazały się mniejsze o 10% od preliminowanych. W tych warunkach inflacja wydaje się nieunikniona.

Przed świętem Polaków autochtonów z Ziemi Odzyskanych

W dniu 21 X b. r. odbyła się w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego ostateczna konferencja organizacyjna w związku z Kongresem Polaków autochtonów z Ziemi Odzyskanych, która odbyła się w Warszawie. Wzięli w niej udział członkowie Zarządu Głównego, a także przedstawiciele Polaków z Niemiec, z działaczy PZZ, który odbędzie się 31 10 listopada b. r. w Warszawie. Według ostatnich danych na Kongres przybędą grupy regionalne z poszczególnych terenów Ziemi Odzyskanych w liczbie: z Ziemi Lubuskiej 300 osób z grupą artystyczną z Dąbrówki Wielkiej, z Pomorza Zachodniego 400 osób z słynnym chórem Polaków autochtonów ze Złotowa, z Opola 700 osób (z przedstawieniem Wesela Opolskiego) z Dolnego Śląska 100 osób (w tym regionalna grupa z Wałbrzycha), z terenu Mazur i Warmii 400 osób z chórami z Lidzbarka i Olaszyna, z ziemi gdańskiej, Kaszub i Powiśla 400 osób również z swoimi chórami. Przez tego na zjazd przybędą liczni zaproszeni goście, działacze b. Związku Polaków w Niemczech, PZZ i t. d.

Na konferencji ustalono wszystkie sprawy organizacyjne, a powyższe, transportowe i t. d., przy czym podkreślić należy nadzwyczaj pozytywnie ustosunkowanie się do Kongresu władz administracyjnych, które udzieliły komórkom PZZ da-

Dezercja żołnierzy polskich w Szkocji

Londyn. Jak donoszą ze Szkocji w ostatnich czasach mnożą się w oddziałach polskich tam stacjonujących liczne wypadki dezercji. Żołnierze zatrzymani przez władze wojskowe wyjaśniają, że powodem wzrostu dezercji jest stosowanie przez polską komendę wojskową kar, nakładanych na żołnierzy za „opieszalną“ pracę na roli lub w zakładach przemysłowych.

Dobre radu Cioci Mani

Coś o wodzie

Chciałabym poruszyć pewną sprawę, ale boję się Boże się pamiętam, jak dłałby tułaczowi wody, jak spekulant Komitji Specjalnej, jak domagający się 70 proc. mandatu wyborów.

Przezyna moga strachu łosi charakter zarysowany. Calowek, który nie tyle z wódki, ile z urzędu jest władca żywiołu wodnego (nie Neptun, tylko dyrektor Wodociągów miejskich), jest także dziwnym zjawiskiem toż moim najbliższym sąsiadem.

O tym, że sąsiadów nie wolno ruszać, wie każde dziecko.

— Chcesz komuś dokazać, idź sobie na inną ulicę, do innej kamienicy — uczyła mnie babka-nieboszka, jeszcze przed czterdziestą laty — sąsiadów nie zaczepiaj.

— Ale przecież wychodzę do redakcji rano, wracam wieczorem, jak będę uwatowała, mogę umilknąć spothonia.

o — o

Pewnym moim znajomym wypadło płacić za wodę przeszło 500 złotych miesięcznie. Jak się to stało, i jak urosła taka suma — nie ma już zielonego pojęcia.

Postanowił robić na wodzie oszczędności. Przede wszystkim laziłanka. Można być bez kąpiel. Eskimosi się nigdy nie kąpią i jakoś żyją. Nawet gruba na parę cali męstwa brudu chroni podobno ciało od mrozu, a tu idzie do stmy.

Nie kąpali się przez miesiąc, ale to nie wiele pomogło. Rachunek wyniósł równo 573 złote.

Przestali się myć. Po co? Kot się myje tylko łapką i dobrze jest. Ale i to było na nic.

Rano wychodzili do pracy bez herbaty. Oblad jedli w stolówce. Na kolację zapraszali się kolejno do wszystkich znajomych. Mimo to rachunek za wodę urosł do 600 zł. Wreszcie smadziło się im. Zburowali się. Prośli Dyrekcję Wodociągów o przysłanie hydraulika.

Przyszli popatrzyli, pomajstromal coś i poszedł.

Rachunek za wodę zaczął się kurczyć. Ale w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wysokości rachunku wzrosła ucieczka wody i lato się wprost na podłogę.

Po upływie paru dni kuchnia i łazienka były pod wodą; na korytarzu pastem wyniósł 38 centymetrów. Do syplalni wjeżdżała się lódka, do pianicy trzeba było zakładać szafander.

W Dyrekcji Wodociągów kazali im napisać podanie. Byliby się bezwarunkowo posopili, ale są jeszcze szlachetni ludzie na świecie.

Szef od ciężarowej maszyny przekroczył jakieś trybki i uratował im życie i nie dostał nawet medalu na ratowanie tonących, tylko 200 złotych gotówką i pół busiela czystej. Teraz woda jest w porządku i rachunek też.

Tego samego (szofera, nie rachunku) po leca wszystkim

Ciocia Mania

Zezem

Pan Zając w opałach

Niejaki pan Zając z Krakowa otrzymał ze Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego skórę na reperaturę obuwia po cenach seryjnych. Skórę tę jednak pan Zając przeznaczył dla swoich prywatnych klientów. Sprawa tą zajęła się Delegatura Specjalnej Komitji do Walki z Nadużyciami.

Powinno historyjka

Z naszego jest miesiąc.

Ustanie wbrew łowickiej:

Napisał na... Zajęca...

Ochronny czas już minął.

Oblona idzie walec:

Wytrębi „Zajęca“

Komitja was Specjalna!

Nasze

W każdej gminie i miasteczku Teatr Ludowy

W niedzielę 3-go bm. w lokalu 1-szej Szkoły Powzszecznej w Białymstoku odbyło się zebranie oddziału Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej, pow. białostockiego. Na zebranie przybyli przedstawiciele wsi i miasteczek, przeważnie nauczycielstwo z naszego powiatu. Porządek dzienny obrad był następujący: Zagajenie. Referat pt. „Ideologia teatru i muzyki ludowej”. Przejście nowych członków. Program pracy Tow. Teatrów i Muzyki Ludowej na rok 1946/47. Dyskusja. Wolne wnioski.

«Obrady zagal przewodniący Towarzystwa ob. Zachowicz. Scharakteryzował skutki okupacji niemieckiej odbijające się na psychice naszej młodzieży, zaznaczył konieczność podniesienia się poziomu działalności kulturalno-oświatowej na wsi i wielką rolę zespołów teatralnych i muzycznych.

Ob. Gintowt naczelnik Woj. Wydziału Samorządowego w przemówieniu swym uwypatnił rolę teatru ludowego, jako jednego z czynników kulturalno-oświatowych, najbardziej dostępnych ludności wiejskiej. Na zakończenie przemówienia ob. Gintowt w imieniu wojewody białostockiego, złożył życzenia Towarzystwu pomysłnego rozwoju i owocnej pracy.

Następnie odbyło się przyjęcie nowych członków Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej.

Ob. Adamski w referacie p. t. „Ideologia teatru i muzyki ludowej” zobrazował rozwój teatru oraz regionalizm i aspekty wychowawcze teatru ludowego. Mówca podkreślił, że zadaniem teatru ludowego nie są osiągnięcia artystyczne zawodowego miejskiego teatru, lecz uwypatnienie sztuki ludowej oraz udostępnienie widoków teatralnych szerokim masom.

Program pracy Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej na rok 1946/47 przedstawił ob. Cencek. Oddział powiatu białostockiego, o został zorganizowany w kwietniu br. W okresie letnim oddział ten działalności swej nie mógł rozwijać, z powodu odbywających się prac rolnych. Utrudniła to realizację pro-

gramu wśród ludności wiejskiej. Zadanem Towarzystwa jest, organizowanie nowych zespołów teatralnych i muzycznych, upowszechnienie i udoskonalenie teatrów ludowych, utworzenie porad i udzielanie porad zespołom teatralnym i muzycznym, zorganizowanie wypożyczalni kostiumów i dekoracji, utworzenie biblioteki teatralnej oraz wyrób wartościowego repertuaru dla teatrów ludowych. Ponadto projektuje się zorganizowanie kursu dla uczestników zespołów teatrów ludowych. Okres nauki przewiduje się 19-cio lub 12-to dniowy. Podczas kursu uczestnicy nabędą podstawowe wiadomości o grze autorskiej oraz reżyserskim opracowaniu sztuk teatralnych.

W celu nawiązania kontaktu między zespołami, przewiduje się wiosną 1947 r. zwołanie powiatowego zjazdu zespołów teatralnych, połączonego z pokazem sztuki. Zorganizowane zostaną również zespoły muzyki ludowej.

Dla realizacji powyższego programu potrzebne są fundusze w sumie 300 tys. zł. Przewiduje się uzyskanie subwencji oraz częściowe pokrycie wydatków ze składek członkowskich. Minimalne opłaty członkowskie w sumie 5 zł. składek miesięcznej i 10 zł. wpisowego umożliwią każdemu należenie do Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej.

Podczas dyskusji uchwalono zwrócić się do Związków Samorządowych z prośbą wstawienia do opracowywanych przez nich obecnie budżetów, pewnych sum na dotacje dla Tow. Teatrów i Muzyki Ludowej. Ponadto postanowiono nawiązać kontakt z Towarzystwem Uczęcej się Młodzieży oraz przyjęło wniosek ob. A. Jamskiego wysłania pism do istniejących zespołów teatrów ludowych z następującymi pytaniami: Jak dawno istnieje zespół? Jakie sztuki odegrano dotychczas?

Wyczerpująca odpowiedź na pytania zapozna Towarzystwo z dotychczasową działalnością Towarzystwa, które udzieli im porad i pomocy. Poza tym Zarząd Towarzystwa zwrócił się do Woj. Kom. Op. Społ. z prośbą przydziału dla wypożyczalni: kostiumów teatralnych i odzieży z darów urz.owskich.

Realizacja planów Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej przyczyni się do rozwoju życia kulturalnego wsi i miasteczek w powiecie białostockim. Niewątpliwie, że społeczeństwo, a przede wszystkim pracownicy oświatowi, utrzymujący bezpośredni kontakt z ludnością wiejską przystąpią do współpracy z Towarzystwem.

Wśród ludności wsi i miasteczek znajduje się wiele uzdolnionych osób, okazujących zamiłowanie do sztuki teatralnej. Świadczy o tym urządzenie przedstawień w wsiach podczas okresów świątecznych. Osoby te organizując się w zespoły i korzystając z porad instruktorów Towarzystwa zapewnią ludności wiejskiej godziwą i pożyteczną rozrywkę oraz przyczynią się do podniesienia poziomu życia kulturalnego Białostoczczyzny.

Poznali prawdę z bliska

Wojewódzki Zarząd PSL w Białymstoku, posłuszny nakazom p. Mikołajczyka, usiłował zmniejszyć swoje wpływy wśród chłopów powiatu oleckiego, tak samo zresztą jak i w innych powiatach. Mianował zatem ob. Chomicza Józefa prezesem powiatowym PSL i polecił mu wszelkimi sposobami werbować chłopów w szeregi tego stronnictwa. Ob. Chomicz, sądząc, że służy sprawie chłopskiej, rzeczywiście zabrał się z zapałem do tej pracy i wkrótce osiągnął pewne wyniki.

I prawdopodobnie PSL stałoby się siłą na wsi oleckiej, gdyby polityka p. Mikołajczyka nie stanęła w jaskrawej sprzeczności z interesami i patriotyzmem tutejszego chłopstwa. Decydującym pod tym względem stał się okres głosowania ludowego w czerwcu br. W tym czasie ob. Chomicz poznał prawdę o PSL i jego wodzach z bliska. Te właśnie wystarczyło,

aby zaufanie jakim darzył on to stronnictwo, znikło raz na zawsze.

W rezultacie więc ob. Chomicz zrzeka się prezesury, odsyła insygnia wojewódzkiej władzy do Zarządu Wojewódzkiego PSL i zrywa ze stronnictwem p. Mikołajczyka, mając tylko za siebie, że jednak dał się nabrać.

Od tej pory droga PSL w oleckim powiecie coraz bardziej zaczęła spadać w dół. Dotychczasowi członkowie, idąc za przykładem Chomicza, bądź to po cichu likwidują swoje stosunki z PSL, bądź to, o ile są gorętsi, jak np. Borkowski T. i Zięciowna H., robią to głośno.

Wszyscy oni w swoich oświadczeniach stwierdzają, że główną przyczyną ich wystąpienia z PSL jest to, iż z bliska poznali reżijacką i antypolską politykę p. Mikołajczyka i nie chcą jej popierać więcej.

Chcieć — to znaczy móc

Ochotnicza Straż Pożarna w Supraslu powstała na początku ubiegłego roku. W chwili obecnej liczy ona 40 ludzi. Wyposażenie jej w sprzęt strażacki na początku pozostawiało bardzo dużo do życzenia, uzupełnić zaś istniejące braki nie było łatwo. Mimo to jednak strażacy nie opuszczali rąk. Kierując się wyłącznie potrzebą skutecznej walki z pożarami, postanowili oni własnymi siłami uzupełnić braki istniejące w ich wyposażeniu w sprzęt.

Z inicjatywy więc swego naczelnika ob. Ambrozewskiego przystąpili do organizowania różnych imprez, jak zabawy taneczne, przedstawienia i t. p. Stąd uzyskiwano pewien dochód, który przeznaczano właśnie na zakup sprzętu. W ten sposób zdołano nabyć wiele brakujących rzeczy, spośród których największą dumę strażaków stanowi

motopompa.

Dzięki motopompie Ochotnicza Straż Pożarna w Supraslu poradzi teraz sobie z każdym pożarem.

J. P.

Komisje do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw działają

W numerze 10 «Białostockiego Dziennika Wojewódzkiego» został ogłoszony pierwszy wykaz przedsiębiorstw, podlegających upaństwowieniu, zawierający 111 pozycji. Dalsze 56 przedsiębiorstw będzie ogłoszonych w następnym numerze «Dziennika Wojewódzkiego», który ukaże się w najbliższych dniach.

Należy spodziewać się, że do końca br. zostaną upaństwowione wszystkie przedsiębiorstwa, które zgodziły się z uchwałą Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia br. winny zostać znacjonalizowane.

W 29-tą Rocznicę Rewolucji Październikowej, 7 listopada b. r., odbędzie się staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w sali Teatru Miejskiego o godz. 16.30

UROCZYSTA AKADEMIA

Po części oficjalnej odbędzie się część artystyczna przy współudziale zespołów polskich i radzieckich.

Sluchamy białostockiego RADIA

Środa, 6 listopada 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólno-polskich z Warszawy. Program lokalny: 8.50 Muzyka z płyt. 9.15 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 9.20 Informacje i program na dzień bieżący. 9.30 — 11.57 Przerwa 11.57 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 14.00 Pogadanka z c. l. „Dbajmy o zdrowie”. 14.15 Muzyka taneczna. 14.35 „Idealna zona” — skecz w/g światełka Karpinińskiego w radiolizacji E. Wozniak. 14.50 Informacje i omówienie programu na dzień następnny. 15.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — komedia Fredry: „Damy i Huzary”.

Kino „Tea” — Dzisiaj film produkcji radzieckiej p. t. „Najard” Pocz. o godz. 17. 19.

Kino „Mel” — Dzisiaj film produkcji radzieckiej p. t. „Aktorka”. Początek seansów o godz. 15. 19. 17.

renumerata z dostarczeniem na miejsce gościem lub pocztą miesięcznie — 85 zł., kwartalnie — 250 zł., półrocznie — 500 zł., rocznie — 1000 zł.
Cena ogłoszeń: za tekstem 1 m/m szerokości i spacji — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. vs 1 cmj szer. i spacji, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwania rodzin — 8 zł. od słowa. Tłumaczenia drukami — 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Konto czekowe w K.K.O. Nr 87.
Ogłoszenia nadsyłane z prosiebą będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Firma **Broda Rybi** (materiały rolniczo-budowlane i wyrobki drobnego przemysłu, Białystok, Siemki Rybki 11, Piwna 10, Poleca: Maszyny szerokokładowe kładowe, sie. karnie, pługi, ręczynki, okucia wołowe, brony, cement, gips, wapno, taterny itp.

Unieważnia się stracone zaświadczenie wydane przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej Nr 5145, wiozę repatriacyjną na nazw. Stolik Władysław oraz dowód tożsamości konia na nazw. Grabowski Czesław, zam. wieś Fasty, gm. Białostoczek.

Unieważnia się zgubiona książeczka woj. skowa wydana przez RKU Sokółka, zam. władzenie za medal srebrny i brązowy „Na polu chwale”, medal „Za Warszawę, Odrę, Niszę i Bałtyk” i „Zwycięstwo nad Niemcami” i orzeczenia lekarskie, na nazw. Mielnik Jan, zam. wieś Śmiełanka, gm. Sidra, pow. Sokółka.

Unieważnia się stracone dokumenty repatriacyjne, na nazw. Karpowicz Antoni, zam. wieś Kępczyki, gm. Baranów.

Unieważnia się stracone dokumenty repatriacyjne, na nazw. Karpowicz Antoni, zam. wieś Kępczyki, gm. Baranów.

Unieważnia się stracone dokumenty repatriacyjne, na nazw. Karpowicz Antoni, zam. wieś Kępczyki, gm. Baranów.

Unieważnia się stracone dokumenty repatriacyjne, na nazw. Karpowicz Antoni, zam. wieś Kępczyki, gm. Baranów.